

Scenowe graffiti #2

Slayer

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

Poprzedni odcinek „Scenowego Graffiti” miał jakąś magiczną moc sprawczą. Nie dość, że serwis Demozoo (demozoo.org), na którego premierę czekaliśmy już kilka lat, zaczął działać niedługo po mojej wzmiance, to jeszcze wspomniane przeze mnie demo grupy Whelpz z party WeCan 2013 zostało oficjalnie wypuszczone, gdy tylko wysłałem tekst do druku. Wróżbita Maciej może czuć się zagrożony.

W poprzednim numerze PPA pisałem o Finnish Amiga Party. Dla przypomnienia, jest to młody event, który odbywa się w Helsinkach, na początku grudnia. Organizatorzy przyjęli tam pewien kontrowersyjny punkt regulaminu. Otóż, każdy, kto przyjedzie na FAP, musi przywieźć ze sobą, prócz tubki wazeliny technicznej, przynajmniej jedną pracę konkursową. Zeszlóroczna, edycja zdaje się potwierdzać, że jest to zabieg słuszny, aby rozruszać nieco zмумifikowaną amiscenę. Mimo, że z tego powodu FAP zalewa masa gniotów, na które lepiej spuścić zasłonę milczenia, to z roku na rok perełek jest coraz więcej. Jedną z nich jest „Swookie” (kod - Rale, 3d - Srthr, muzyka - Gixblt) grupy Traction, która wcześniej aktywna była raczej na scenie PC. To ich kolejne, utrzymane w charakterystycznym dla grupy stylu, doskonałe amigowe demo. Dynamiczne, świetnie zsynchronizowane z muzyką, z momentami naprawdę wizjonerskimi efektami, może robić wrażenie. Gdyby tak jeszcze tylko dodać więcej grafiki i urozmaicić palety kolorów, byłby prawdziwy „killer”. Zdumiewające, że demo zajęło dopiero trzecie miejsce w konkursie (na 11).

Miejsce pierwsze wywalczyła natomiast produkcja w zupełnie innym klimacie. „Feeling Blue” (kod, grafika - Shadez, muzyka - Serpent) to pierwsza amigowa produkcja grupy Australian Drug Foundation działającej wcześniej na PC. To spokojne, wysmakowane demo, utrzymane w nieco melancholijnym klimacie (głównie za sprawą nastrojowej muzyki) nie powala efektami, ale ową nostalgiczną atmosferą. „Feeling Blue”; swoją „filozofią”; przypomina mi nieco produkcje kultowej amigowej grupy Andromeda.

Co jeszcze ciekawego na Finnish Amiga Party 2013? Sporo, ale z braku miejsca wymienię jeszcze tylko dwa dobre intra na Amigę 500. „Shattered”; grupy Dekadence (kod - Britelite, grafika - Bracket, muzyka - Legend) to nieco newschoolowego powiewu na chipsecie OCS (chyba jeden z najlepszych voxeli na „małe Amigi”), natomiast „Hard Rain”; (Kod - Hitchhikr, Grafika - Hof, Muzyka - Chromag, Monty) połączonych grup Rebels i Neural to oldschoolowa podróż do czasów dopracowanego designu i niezłego upchania efektów.

Z Helsinek przenosimy się na zachodnie wybrzeże Szwecji. To właśnie tam, w Göteborgu, w dniach 14-16 lutego 2014 roku, odbyła się kolejna, piąta już, edycja demoscenowej imprezy Datastorm. Amigowa scena przygotowała na tę okoliczność kilka zaskoczeń. Jednym z nich było Amiga 500 Demo Compo. Chyba tylko Bolesław V Wstydlivy, ewentualnie Henryk I Brodaty, byłiby w stanie przypomnieć sobie, kiedy i gdzie odbył się ostatni pełnoprawny konkurs na najlepsze demo na Amigę 500, a właśnie to wydarzyło się w Göteborgu. Wystawiono 5 produkcji, przy których na chwilę się zatrzymam.

„Old habits die hard”; - z takim demem i mottem zarazem, po 18 latach nieaktywności, wróciła grupa Insane, wygrywając wspomniane compo. Ta dość krótka, ale dynamiczna i skondensowana produkcja (kod - Origo, Prospect, grafika - Bitflippr, Randy, Duffe, Vedder, muzyka - Mygg, Vedder) zawiera ładną, rysowaną grafikę, całkiem przyzwoite, jak na A500, efekty i niezłe zgranie całości ze ścieżką dźwiękową. Powrót Insane to chyba największa niespodzianka tegorocznej edycji Datastorm, tym bardziej, że grupa wystawiła także intro „Sprocket”; zajmując trzecie miejsce w intro compo.

Zaskoczeń było jednak więcej. Drugie miejsce w konkursie na najlepsze demo na „pięćsetkę”; zajęła grupa Reality, której ostatnią amigową aktywność, scenowi kronikarze datują na rok... 1992. „Negative FX”; (Kod - Bonefish, Quille, Patko, grafika - Chris, Ivanhose, Psycho, Forcer, Adc, muzyka - Pete), to produkcja utrzymana w nieco oldschoolowym klimacie (coś jak powrót do pierwszej połowy lat 90-tych), ale wykonana bardzo

Scenowe graffiti #2

Slayer

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

solidnie. Mimo, pewnej niespójności graficznej, ma przyjemny flow i atmosferę, a grafika Forcera, jak zawsze, jest doskonała. Godna odnotowania jest również kolejna po latach aktywność Sonik Clique, która to ekipa wydała na party 1 kilobajtowe intro (to ich pierwsza produkcja od sierpnia 1998).

Na koniec nadmienię jeszcze krótko o demie z ostatniego, piątego miejsca. Prócz licznych scenowych powrotów na Datastorm trafiły się także debiuty, a świeżej krwi na scenie potrzeba chyba najbardziej. Vatten; (Kod - Vilcans, Immodiu, Morbid, muzyka - PMN) grupy Five Finger Punch to demo, któremu graficznie i muzycznie daleko do ideału (delikatnie mówiąc), ale najważniejszy składnik, czyli kod, jest całkiem ciekawy. Koderskie trio przedstawiło bowiem interesujące efekty z symulacją fizyki, co na Amidze 500 było i jest prawdziwą rzadkością.

Niestety przyszłość imprezy, reklamowanej jako the ultimate winter party for people operating on machines with SOUL; stoi pod znakiem zapytania. Kto wie, czy nie była to już nawet ostatnia edycja tego kultowego meetingu. Co gorsza, budynek, w którym się odbywała, ma zostać niebawem zburzony (nota bene dobry temat na demo).

Revision 2014; czwarta edycja party, odbyła się w dniach 18-22 kwietnia. Tradycyjnie niemała grupa naszych rodaków, zamiast spędzić Święta Wielkanocne w Licheniu, wybrała się do niemieckiego miasta Saarbrücken. Niesamowity rozmach i organizacja imprezy - jak zwykle - zrobiły na wszystkich wrażenie. Bez wątpienia party to należy przynajmniej raz w życiu odwiedzić. Niestety, mimo że twórcy związani z amisceną zaprezentowali (we wszystkich zorganizowanych konkursach) podobną ilość kodowanych produkcji, jak przed rokiem, to jednak ich poziom wydał się tym razem niższy. Być może jest to chwilowa zadyszka; i obniżka formy, ale trzeba pamiętać, że oczekiwania co do produkcji (nie tylko amigowych) wydanych na tak prestiżowej imprezie są po prostu bardzo wysokie. Dziwi nieco sytuacja, gdy małe i lokalne - wspomniane wyżej - party FAP; produkcyjnie; nie ustępuje zbyttnio takiemu gigantowi jak Revision.

Mimo wszystko, nie mogę popaść w malkontencki ton. Na Revision 2014 wydarzyło się dla amigowej sceny coś, na co fani dem czekali bezustannie od 2006 roku i bez wątpienia było to najważniejsze demo wydarzenie; całej imprezy. Mowa tu oczywiście o powrocie legendarnej grupy The Black Lotus. Veni Vidi Vici - można by rzec. Demo Rift; (lista plac; jest wyjątkowo długa: Emoon, Calladin, Blaizer, Kalms, Rubblo, Duffe, Lutze, Embretson, Joc, Sammelin), mimo że kończone w gorączkowym pośpiechu na party i zawierające trochę niedociągnięć, jest tym, do czego TBL zdążyli nas, przez te wszystkie lata, przyzwyczaić. Epickie sceny 3d, wizjonerskie efekty, perfekcyjna grafika, świetny dobór kolorów, porywający kod i nowoczesna ścieżka dźwiękowa (może nawet za nowoczesna). I mimo że krytycy; zarzucają, że nie jest to drugi Starstruck; (wszak niełatwo po 8 latach przerwy od razu pobić swoje własne demo uważane za najlepsze na Amigę) albo, że jest momentami niespójne, to moim zdaniem jest to typowe szukanie dziury w całym. Owszem, Rift; nie jest najlepszym dziełem TBL, ale jest bez wątpienia jednym z najlepszych dem ostatnich lat na duże Amigi;. Co ważne, do grupy doszły nowe, kreatywne osoby, co, miejmy nadzieję, sprawi, że TBL jeszcze nas zaskoczą.

Niestety rękawicę rzuconą przez TBL na Revision, w konkursie na najlepsze amigowe demo, podniosła, w dobrym stylu, praktycznie tylko niezłomna grupa Elude. Ich nieco minimalistyczne i monochromatyczne Serenity; (kod - Kiero, grafika - Ubik, muzyka - Hoffman) to tradycyjnie produkcja z wgniatającym w fotel kodem i efektami (niektóre z nich są, moim zdaniem, lepsze niż w Rift;), okraszona świetną muzyką (tutaj jest również lepiej niż u kolegów z TBL). Ale i tradycyjnie do pełni szczęścia nieco zabrakło. Gdyby tak postawić na bardziej dopracowany design, więcej grafiki, kolorów i synchronizację z muzyką starcie z The Black Lotus byłoby jeszcze ciekawsze.

Na swój koderski ami-pojedynek na niemieckiej ziemi, dwaj mistrzowie amigowego kodu - Blueberry i Britelite - wybrali tym razem kategorię Oldskool 4k intro; i Amigę 500. W tej edycji party lepszy okazał się drugi z nich, a

Scenowe graffiti #2

Slayer

(c) Polski Portal Amigowy (www.ppa.pl)

jego produkcja "Cubescapes"; sygnowana przez Dekadence to jedno z najlepszych 4 kB inter na "małe Amigi";.

Revision 2014 to również sukcesy naszych rodaków w konkursach indywidualnych. Jok wygrał Oldskool Graphics, Rorque był drugi w Modern Graphics, zaś Aceman pierwszy w Executable Music Oldskool i drugi w Tracked Music. Gratulacje!

Na koniec krótka informacja. Wszystko wskazuje na to, że po dwuletniej przerwie na mapę polskich imprez powróci Riverwash. Party ma się odbyć w dniach 19-21 września na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Więcej informacji pojawi się wkrótce.

Artykuł oryginalnie pojawił się w dwunastym numerze Polskiego Pisma Amigowego.